

Opcja rzymska i celtycka w Northumbrii anglosaskiej

Do synodu w Whitby

[Zarys problemu]

The Roman and Celtic option in Anglosian Northumbria

To the Whitby Synod

[Overview of the issue]

JUSTYNA SPRUTTA

Akademia im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku, Polska
ORCID 0000-0001-9949-9953

Abstract: The Anglo-Saxons, by conquering northern England, almost caused (indirectly) the rupture of its inhabitants with the Roman Church. This gap was filled by Celtic Christianity. As a result, there was Christianization in northern England by Roman and Celtic missions and conflict between them. When this conflict reached its apogee, a synod was convened at Whitby (Northumbria), which contributed greatly to the triumph of the Roman option. That is what this article is about.

Keywords: Anglo-Saxons; Northumbria; Church; Christianization; Whitby; synod

Abstrakt: Podbijając północną Anglię, Anglosasi niemalże przyczynili się (pośrednio) do zerwania przez jej mieszkańców więzi z Kościołem rzymskim. Lukę tę wypełniło chrześcijaństwo celtyckie. W efekcie doszło do chrystianizacji północnej Anglii przez misje: rzymską i celtycką oraz do konfliktu pomiędzy nimi. W momencie, gdy konflikt ten osiągnął swoje apogeum, zwołano w Whitby (Northumbria) synod, który przyczynił się znacząco do zatriumfowania opcji rzymskiej. O tym traktuje niniejszy artykuł.

Słowa kluczowe: Anglosasi; Northumbria; Kościół; chrystianizacja; Whitby; synod

Usiłujący podbić Brytanię Anglosasi początkowo napotykali opór ze strony zamieszkujących ją celtyckich Brytów¹. Pomimo takich utrudnień Jutowie zdołali zająć Kent, Anglowie centralną i północną Brytanię, a Sasi obszar nad środkową i dolną Tamizą. Ponieważ podbój był utrudniany przez

Celtów i nie przebiegał harmonijnie, dokonał się w pełni dopiero około połowy VI stulecia². W efekcie anglosaskiej aneksji Brytanii powstało wiele skonfliktowanych ze sobą i dążących do hegemonii szczepowych państewek. Potem, wskutek wewnętrznych walk i wzajemnych podbojów, wykrystalizowało się siedem królestw tworzących heptarchię. Były to: Northumbria (sięgająca od zatoki Humber do zatoki Forth), East, Essex (z Londynem), Kent, Sussex, Wessex i Mercja. Wspomina się też o Lindsey wchłoniętym następnie przez Northumbrię i Mercję.

Owe anglosaskie królestwa zmagaly się ze sobą w walce o hegemonię i prawo do tytułu: król Brytanii. O władcach tych królestw zachowały się do współczesności bardzo skąpe dane. Wiadomo jedynie, że np. Sasami władali Aelle i Ceawlin. Znacznie więcej wiemy o Etelbercie, królu Kentu. Pozostawał on w bliskiej więzi z monarchią Merowingów. Był mianowicie małżonkiem córki tamtejszego władcy – Chudeberta. To właśnie za panowania Etelberta przybyła do Brytanii (597) wysłana przez papieża Grzegorza I Wielkiego misja, której przewodził św. Augustyn, pierwszy biskup Canterbury. Zaowocowała ona przyjęciem przez Etelberta chrztu i chrystianizacją Kentu. Jednakże chrześcijaństwo nie było w Brytanii nowością. Brytowie już wcześniej zaznajomili się z wiarą chrześcijańską, którą jednak niemal całkowicie unicestwiła pod koniec rzymskiego nad nimi panowania inwazja anglosaska³. Należy teraz zwrócić się ku Northumbrii, która po śmierci Etelberta uzyskała przewagę nad pozostałymi królestwami anglosaskimi.

Kościół rzymski i tzw. celtycki w północnej Anglii

Północna Anglia była miejscem zmagania się dwóch opcji Kościoła: rzymskiej i celtyckiej. Obie odłony północno-angielskiego chrześcijaństwa łączyło pierwotnie bazowanie na monastycyzmie i opackim autorytecie. Więcej natomiast było rozbieżności. Obydwa oblicza ówczesnego Kościoła różniły się od siebie m.in. drugorzędną rolą biskupów, liturgią, metodą obliczania daty Wielkanocy czy nawet kształtem tonsury. Należy ponadto dopowiedzieć, że celtycka struktura społeczna nie sprzyjała powstaniu hierarchii kościelnej w Brytanii. Sieć kościelną tworzyły klasztory.

Chrześcijaństwo w jego celtyckiej odłonie rozpowszechniło się pod koniec VI w., obejmując, wskutek misji św. Kolumbana, dzisiejszą Szkocję. To właśnie on założył w 565 r. klasztor na wyspie Iona, który przyczynił się do chrystianizacji północnej Anglii i Szkocji. Jednakże chrystianizacja Brytanii przebiegała zbyt wolno. Owo spowolnienie jawiło się jako niemożliwa do

pokonania przeszkoda na drodze do urzeczywistnienia ambitnych planów papieża Grzegorza I Wielkiego, czyli do rychłego utworzenia dwóch metropolii: w Londynie i Yorku oraz 12 biskupstw.

Realizację tych zamiarów skutecznie uniemożliwiały też reakcje pogańskie, gdyż pomimo przyjęcia chrztu często zwracano się ku pogaństwu. Chociażby Northumbria jest wyraźnym przykładem takiego zwrotu. Stała się ona na kilka lat pogańska, mianowicie po śmierci króla Edwina (634), i dopiero za panowania króla Oswalda odzyskała chrześcijańskie oblicze. Natomiast ostatnim, nawróconym (655) na chrześcijaństwo królestwem anglosaskim była Mercja, co dokonało się sto lat po misji św. Augustyna. Nasuwający się w tym momencie wniosek wskazuje na niewielki zasięg oddziaływania Canterbury jako stolicy Kościoła w Anglii. W przeciwieństwie do Canterbury, czyli rzymskiego oblicza Kościoła, zarówno chrześcijaństwo celtyckie, jak i pogaństwo cieszyło się na jej obszarze silnymi wpływami⁴. Nie oznacza to jednak, iż wspomniana misja nie przynosiła już trwałych owoców. Takim owocem było chociażby udzielenie sakramentu chrztu świętego w 627 r. królowi Northumbrii, Edwinowi, przez biskupa Paulina. Ów władca stał się następnie rzecznikiem chrystianizacji północnej Anglii w obrządku rzymskim, a także założycielem Edynburga.

Niemniej jednak konflikt pomiędzy będącą pod panowaniem Edwina Northumbrią a rządzoną przez poganina Pendę Mercją doprowadził do zahamowania wzrostu Northumbrii i powstrzymał rozwój chrześcijaństwa na północy Anglii. Co więcej, śmierć Edwina w bitwie z Pędą (632) pod Hatfield przyczyniła się silnie do tymczasowego załamania się potęgi Northumbrii i do wywołania reakcji pogańskiej. Kiedy natomiast na tronie owego królestwa zasiadł następca Edwina, Oswald, wprowadzono na będących pod jego panowaniem ziemiach chrześcijaństwo w celtyckiej odsłonie⁵. Temu wprowadzeniu sprzyjało również wychowanie Oswalda w klasztorze na wyspie Iona, a wspieranie go przez św. Aidana, biskupa i mnicha (z Lindisfarne) reprezentującego opcję celtycką, oznaczało jednocześnie poparcie dla chrześcijaństwa celtyckiego. Warto też zaznaczyć, że w tamtym czasie powstawały w Northumbrii liczne fundacje monastyczne. Król Oswald poległ (641) w bitwie pod Maserfeid. Rychła śmierć Pendency natomiast umożliwiła uregulowanie spraw religijnych w interesie Rzymu.

Wspomniane powyżej fakty wpisują się w tym burzliwym okresie w pierwotną ekspansję chrześcijaństwa na północną Brytanię. Należy podkreślić raz jeszcze, że tło dla tej ekspansji stanowiły zmagania pogan z chrześcijanami w siedmiu anglosaskich królestwach, z których supremację uzyskiwała Northumbria (Wright 104), gdzie również, i to bardzo silnie, ścierały się obie

opcje: rzymska (jako konsekwencja działalności św. Augustyna z Canterbury) i celtycka (jako owoc działalności misjonarzy z wyspy Iona, przybyłych do Northumbrii w odpowiedzi na prośbę króla Oswalda). Obie misje przyniosły ze sobą utrwalenie dwóch odrębnych tradycji monastycznych.

Warto przypomnieć, gdy mowa o misji rzymskiej, że św. Augustyn był, tak jak jego współtowarzysze, mnichem, benedyktynem, który wraz z nimi wyruszył do Kentu, wznosił katedrę w Canterbury oraz klasztor św. Piotra i św. Pawła nazwany później opactwem św. Augustyna. On i przybyli z nim mnisi mieli najprawdopodobniej czuwać nad regularnym odprawianiem nabożeństw we wspomnianej katedrze, wzorując się na liturgii mającej miejsce w kościołach Rzymu (por. Lawrence 75). Niemniej jednak w tym czasie żaden misjonarz nie przybył do Northumbrii: ani z misji augustiańskiej w Kent, ani z misji kolumbiańskiej z wyspy Iona⁶. Dopiero w efekcie misyjnej działalności reprezentanta tzw. Kościoła celtyckiego, św. Aidana, Northumbria wzbogaciła się o liczne fundacje monastyczne (Ramirez 187). Abstrahując od wyspy Iona, należy dopowiedzieć, że to właśnie w założonym przez wspomnianego hierarchę klasztorze na wyspie Lindisfarne rozwinęła się celtycka „wersja” chrześcijaństwa, pozostająca często w sprzeczności z Kościołem rzymskim mającym swe centra w Canterbury i Yorku.

Konflikt między rzymską i celtycką tradycją chrześcijańską nie przebiegał w miarę spokojnie aż do 660 r. Do tego konfliktu przyczyniły się pośrednio najazdy Jutów, Anglów i Sasów, skutkujące na przełomie V i VI stulecia zerwaniem kontaktu tzw. Kościoła celtyckiego z Rzymem. Pogańscy agresorzy niszczyli klasztory, owe centra życia monastycznego, których przełożeni byli biskupami. Wspomniane okoliczności poskutkowały wykształceniem przez tzw. Kościół celtycki własnego rytu, odmiennym przezeń obliczaniem daty Wielkanocy, surowymi praktykami pokutnymi oraz różniącą się wyglądem tonsurą. Chrześcijaństwo celtyckie np. przyjęło, jako datę wspomnianego święta, 25 marca (w chrześcijaństwie rzymskim Wielkanoc obchodzono 21 III), a znakiem oddania Bogu uczyniło tzw. tonsurę św. Jana (w tradycji rzymskiej jest to tonsura św. Piotra). Mimo iż w tych kwestiach chrześcijaństwo rzymskie i celtyckie wykazywało rozbieżności, w tzw. Kościele celtyckim nie zanegowano dogmatów i papieskiego zwierzchnictwa. Pomimo takich okoliczności dokonywał się postęp w chrystianizacji i chociaż miał on charakter konsekwentny, angielskiemu Kościołowi do 664 r. zagrażał kryzys. Mimo to Kościół ten rozkwitał duchowo i kulturowo. Co więcej, chrześcijaństwo w Brytanii było wtedy już w takim stopniu ugruntowane, że tamtejszy Kościół mógł sobie pozwolić na wysłanie misjonarzy do pogańskiej Europy kontynentalnej w celu jej ewangelizacji. W ich gronie znalazł się również misjonarz Niemiec – św. Bonifacy.

Znaczenie synodu w Whitby dla zażegnania konfliktu

Do 644 r. Anglia była rozdarta pomiędzy dwoma obrządkami: rzymskim i celtyckim. Synod zwołany we wspomnianym roku do benedyktyńskiego opactwa w Whitby zapewnił zwycięstwo opcji rzymskiej, opowiedziawszy się ostatecznie za jej wyłącznością przy poparciu udzielonym przez Oswiu, króla Northumbrii⁷. Warto w tym miejscu podkreślić, że opactwo to zasłynęło m.in. jako ośrodek monastycznej świętości i świętej nauki.

Synod w Whitby miał rozstrzygnąć, czy Kościół w północnej Anglii powinien dostosować się do rzymskiej wizji chrześcijaństwa, czy raczej zaważać o własną niezależność. Innymi słowy, czy dopiero co schryścianizowani, tutejsi Anglosasi mają podążać za celtyckim zwyczajem (np. ustalania daty Wielkanocy), czy (także w tej kwestii) powinni podporządkować się rzymskiemu zwyczajowi, zwłaszcza ze względu na prymat Kościoła rzymskiego, wynikający z jego bezpośrednio apostoelskich korzeni? Drugim podejmowanym na synodzie zagadnieniem stał się kształt tonsury.

Co do daty Wielkanocy, w czasach króla Edwina i bp. Paulina rzymska metoda jej obliczania rozszerzyła się m.in. na fundacje klasztorne i rodzinę panującą, jednakże zaobserwowano wówczas i alternatywne praktyki, przy czym błędne datowanie Wielkanocy postrzegano jako herezję. Tak zwany Kościół celtycki nie podążał za dokonującymi się w Rzymie zmianami w sposobie obliczania owej daty. Warto w tym miejscu przypomnieć, że od IV do VI stulecia obliczano datę Wielkanocy w odniesieniu do datowania żydowskiej Paschy, niemniej Sobór Nicejski (325) zakazał takiej praktyki. Nie akceptowano w tym samym czasie świętowania Wielkanocy przez jednych chrześcijan a zachowywania postu i odprawiania pokuty przez drugich (Ramirez 190). Natomiast w kwestii kształtu tonsury należy dopowiedzieć, iż Janowa (celtycka) różniła się tym od Piotrowej (rzymskiej), że była ogolona z przodu a długa z tyłu. Pozostałymi znakami rozpoznawczymi celtyckiego mnicha, poza tonsurą Janową, były: laska, księga i dzwonek. W przeciwieństwie do tonsury Janowej Piotrowa okalała głowę wraz z ogoloną częścią środkową, a ponieważ kojarzono ją z apostołem Piotrem, jawiła się jako znak zgodności z Kościołem rzymskim (Ramirez 190).

Opactwem, do którego zwołano synod, zarządzała w latach 657–680 św. Hilda i to na niej spoczęła organizacja i koordynacja synodu. Klasztor udostępnił miejsca noclegowe jego uczestnikom i zapewnił im wyżywienie (więcej o tej świętej i opactwie w Whitby: por. Simpson)⁸. Opactwo w Whitby stało się pod rządami św. Hildy jednym z najbardziej żywotnych i kreatywnych centrów chrześcijaństwa w północnej Anglii (przed epoką św. Bedy Czcigodnego)⁹. Zatem to miejsce wybrał król Oswiu dla synodu decydują-

cego o dalszych na tym obszarze losach chrześcijaństwa. W synodzie uczestniczyła również św. Hilda, opowiadając się za opcją celtycką. Nadal nie wiadomo, czy jej postawa wynikała z powodów politycznych, czy z lojalności wobec tych, którzy wychowali ją w tradycji celtyckiej. Przeciwnikiem św. Hildy i pozostałych uczestników popierających celtyckie chrześcijaństwo stał się na synodzie w Whitby bp Wilfryd (z Hexham), obstając przy opcji rzymskiej. Opatka Hilda, broniąc zwyczajów celtyckich, poparła bp. Colmana z Lindisfarne. Chociaż obaj biskupi przewodzili angielskiemu Kościołowi, pomimo sprzeciwu bp. Colmana i św. Hildy głos Wilfryda okazał się bardziej przekonujący. Popierający opcję celtycką bp Colman odwołał się do dziedziczonej po św. Kolumbanie przez Ionę i Lindisfarne tradycji, której oba centra religijne postanowiły być wierne, lecz bp Wilfryd powołał się na tradycję apostołską stanowiącą fundament Kościoła rzymskiego, wskazawszy, że apostoł Piotr jest Chrystusową Skałą, na której Zbawiciel wznosił swój Kościół, stąd i następcy tego apostoła mają definitywny autorytet we wszelkich sprawach dotyczących wiary i moralności. Tym uzasadnieniem wyłączości opcji rzymskiej bp Wilfryd przekonał Oswiu do przyznania sobie racji, skutecznie przeciwstawivszy się bp. Colmanowi i opcji celtyckiej. Po zatriumfowaniu opcji rzymskiej Kościół celtycki wycofał się z walki o własne wpływy, dlatego bp Colman opuścił swoją siedzibę na Lindisfarne i udał się do Irlandii. Biskupem i jednocześnie opatem klasztoru na Lindisfarne uczyniono wówczas Kutberta (Ramirez 191–192).

Synod w Whitby odbył się w krytycznym momencie, kiedy napięcie między Kościołami rzymskim i tzw. Kościołem celtyckim osiągnęło swoje apogeum. Był to również czas, gdy po odniesionym przez rzymską misję sukcesie należało zadecydować w sprawie celtyckich praktyk u pierwszych anglosaskich chrześcijan. W przeciwieństwie do Brytów, którzy stali się chrześcijanami już w epoce rzymskiej, oraz Irów, których nawrócenie w V stuleciu przypisuje się św. Patrykowi, Anglosasi długo pozostawali poganami. Chryścianizacja Anglosasów w VI i VII w. dokonywała się z zachodu (klasztor na wyspie Iona) i wschodu (klasztor na wyspie Lindisfarne). Wspomniane klasztory były, co warto jeszcze raz podkreślić, centrami religijnymi i to zwłaszcza z nich rozprzestrzeniło się chrześcijaństwo na anglosaskie królestwa ciągnące się wzdłuż wybrzeża Morza Północnego (Kracher 52). Druga akcja chryścianizacyjna dokonywała się od wschodu i południa (597) po przybyciu z Rzymu misjonarzy, którym przewodził św. Augustyn z Canterbury. To właśnie w Northumbrii zderzyły się ze sobą obie „fale” chryścianizacji (por. Kracher 53) i to właśnie tam zwołany został słynny synod (Whitby), który w pełni dał zielone światło Kościołowi rzymskiemu, pomimo oporu ze strony św. Hildy i bp. Colmana a dzięki poparciu przez króla Oswiu.

Kończąc niniejszą refleksję, należy postawić pytanie: co rzeczywiście zdecydowało o królewskim poparciu dla opcji rzymskiej? Zdumiewa bowiem postawa Oswiu, gdy uwzględni się fakt, że król ten został ochrzczony przez reprezentujących tzw. Kościół celtycki irlandzkich mnichów, a nawet zaprosił ich do głoszenia Ewangelii w swoim królestwie. Z sugestii badaczy wynika, że nie stały za tą decyzją krystalicznie szlachetne czy duchowe pobudki. Mianowicie Oswiu uzmysłowił sobie uzyskiwanie przez Kościół rzymski coraz większej władzy w Europie kontynentalnej, ale też, podobnie jak inni lokalni władcy Brytanii, poszukiwał w rzymskiej tradycji sposobu wyrażenia swego panowania. Był także świadomy znaczenia Kościoła rzymskiego ze względu na jego bezpośrednie związki z apostołem Piotrem, któremu strona rzymska przypisywała swój autorytet. Jednakże to najprawdopodobniej względy polityczne stanowiły o poparciu udzielonym przezeń opcji rzymskiej na synodzie w Whitby (Kracher 53). Wspomina się też o potencjalnych korzyściach ekonomicznych, jakie mógł zaoferować królowi Northumbrii Kościół rzymski (Frodsham 54). Niemniej jednak, mimo iż synod w Whitby zadecydował o rzymskim kształcie Kościoła w północnej Anglii, tzw. Kościół celtycki nadal wpływał po tym synodzie na tamtejsze chrześcijaństwo. Ponadto warto zaznaczyć, że obie tradycje, rzymska i celtycka, „wydały na świat” reprezentujących je wielkich świętych: celtycka – Kolumbana z Iony i Kutberta z Lindisfarne, a rzymska – Wilfryda z Ripon (por. Kracher 54).

Anglosaskie chrześcijaństwo stało się, poczynając od synodu w Whitby, rzymskie. Chrystianizacja Anglosasów okazała się stosunkowo powolnym procesem, napotykając często ich opór niezależnie od tego, czy była to działalność misjonarzy rzymskich, czy celtyckich. Zdarzało się też w Northumbrii, że początkowo jej władcy byli lojalni wobec nowej wiary, lecz wkrótce potem zwracali się ku pogaństwu, czego przykładem jest Mercja sprzeciwiająca się pod rządami Pendency chrześcijaństwu do 655 r., natomiast ostatnim, pogańskim królem był Arwald z wyspy Wight, który zmarł w 686 r. (Ramirez 188).

W chwili zwołania synodu do Whitby Kościół rzymski dążył do jednolitości w całej anglosaskiej Brytanii (Ramirez 190). O czym już wiadomo, synod ten przyczynił się silnie do zmiany na rzymskie oblicza Kościoła w północnej Anglii. Oryginalnym owocem nadania takiego kształtu temu obliczu było wznoszenie wolnostojących, kamiennych krzyży. Kamień, z którego je wykonano, nawiązywał do apostoła Piotra jako „Skały”. Zatem po zatriumfowaniu na synodzie w Whitby opcji rzymskiej Stolica Apostolska odcisnęła swoją obecność w krajobrazie północnej Anglii także takimi krzyżami, które wzmacniały przesłanie, iż to Kościół rzymski powinien pozostać w Brytanii. Jednym z tych krzyży, wzniesionym w VIII w., jest krzyż Ruthwella *vel* Ruthwell.

Pomysł stawiania takich krzyży miał zrodzić się w pobliżu opactwa w Whitby (Ramirez 193; por. *Krzyż Celtów...* 153–156; także: por. Bulas). Co istotne, wspomniany krzyż stanowi zilustrowanie *Snu o Drzewie*, w którym narrator obdarzony zostaje łaską widzenia Chrystusowego krzyża (Madigan 45; por. *Sen o krzyżu*).

BIBLIOGRAFIA

- Beda Czcigodny [św.]. *Dzieje Kościoła Anglów*. Tłum. i oprac. Iwonna Salamonowicz-Górska. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2020.
- Brown, Rosalind. *Post-War Art in Durham Cathedral: telling the Christian story*. Durham: Durham Cathedral, 2010.
- Bulas, Ryszarda. *Symbole pogańskie na celtyckich krzyżach. Mity – symbole – obrazy*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2001.
- Frodsham, Paul. *Curthbert and the Northumbrian saints. An introduction to the saints of the Northumbrian golden age from the baptism of king Edwin to the death of Bede c. 627–735 AD*. Newcastle upon Tyne: Northern Heritage Publishing, 2014.
- Kracher, Alfred. „Ammonites, legends, and politics the snakestones of Hilda of Whitby.” *European Journal of Science and Theology* 8 (2012) 4: 51–66.
- Krzyż Celtów. Misterium i poezja*. Tłum. Alina Krajewska. Kraków: Wydawnictwo AA, 2008.
- Lawrence Clifford Hugh. *Monastycyzm średniowieczny. Formy życia religijnego w Europie Zachodniej wieków średnich*. Tłum. R. Rutkowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2005.
- Madigan, Kevin. *Medieval Christianity. A New History*. London: Yale University Press, 2015.
- Michalski, Maciej. *Kobiety i świętość w żywotach trzynastowiecznych księżnych polskich*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004.
- Ramirez, Janina. *The private lives of the saints. Power passion and politics in Anglo-Saxon England*. London: Ebury Publishing, 2016.
- Sen o krzyżu. Staroangielski poemat mistyczny*. Tłum. Monika Opalińska. Warszawa: Wydawnictwo UW, 2007.
- Simpson, Ray. *Hilda of Whitby. A spirituality for now*. Abingdon: The Bible Reading Fellowship, 2014.
- Wright, J. Robert. *A Companion to Bede: A Readers' Commentary on "The Ecclesiastical History of the English People"*. Grand Rapids MI: William B. Eerdmans Publishing Company, 2008.

Justyna Sprutta – doktor nauk teologicznych w zakresie teologii dogmatycznej (teologia ikony), doktor nauk humanistycznych w zakresie historii (historia sztuki) i magister filologii polskiej. Członkini Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Polskiego Instytutu Studiów nad Sztuką Świata. Wykładowczyni akademicka i bibliotekarka, j.sprutta@vistula.edu.pl

¹ Podbój ten stanowił „część” historycznego zjawiska, jakim były wędrówki ludów i najazd barbarzyńskich plemion na Cesarstwo Rzymskie w V stuleciu.

² Wiadomo, że Anglosasi po opanowaniu doliny rzeki Severn zajęli Gloucester i Bath, „odcinając” Celtów z Kornwalii i Devonu od Walii, a po podboju Chester i doliny Yorku oddalając ich od pobratymców zamieszkujących południe.

³ Pomimo śmierci św. Patryka „pierwotna” wiara chrześcijańska przetrwała i rozwijała się w celtyckiej Walii i Irlandii.

⁴ W Canterbury założono pierwsze w Anglii arcybiskupstwo.

⁵ Dopiero pod rządami Oswalda i jego następcy Oswiu odrodziła się potęga Northumbrii.

⁶ Poza tradycjami: rzymską i celtycką w Brytanii istniała w VII w. tradycja galijska. Do zjednoczenia tradycji rzymskiej i celtyckiej dążył m.in. Teodor z Tarsu, arcybiskup Canterbury (Ramirez 188).

⁷ Synod ten poniekąd zainicjował nowy etap w historii stosunków religijnych w Anglii, skutkujący m.in. uporządkowaniem i unifikacją organizacji tamtejszego Kościoła, w czym istotną rolę odegrał wspomniany już Grek, Teodor z Tarsu, który w 669 r. przybył do Brytanii wraz z pochodzącym z Afryki Północnej Hadrianem, późniejszym opatem Canterbury. Teodor zastał stosunki w Kościele w Brytanii w stanie chaosu i rozprzężenia. Skutecznie zabiegał o niewchodzenie w konflikt z celtyckimi zwyczajami i tradycjami oraz o pozyskanie dla opcji rzymskiej zwolenników celtyckiego oblicza chrześcijaństwa, którzy skłaniali się do przyjęcia supremacji Rzymu. Wielu z ich grona sięgnęło w Kościele po najwyższe godności.

⁸ Święta Hilda była spokrewniona z rodziną panującą w Northumbrii. Jej ojciec, Hererik, był siostrzeńcem króla Edwina. W 627 r. św. Hilda wraz z królem Edwinem i jego dworem przyjęła chrzest w rycie rzymskim z rąk bp. Paulina, mimo iż silnie inspirował ją bp Aidan i ryt celtycki. Do 33 roku życia przebywała na dworze, następnie postanowiła wstąpić na drogę zakonną, dlatego zamierzała udać się do benedyktyńskiego klasztoru w Chelles pod Paryżem śladem swej siostry Hereswith. Ad realizacji tego planu odwiódł ją bp Aidan. Ten reprezentant misji celtyckiej uczynił św. Hildę opatką klasztoru w bliżej nieokreślonym miejscu przy ujściu rzeki Wear do Morza Północnego. Potem objęła ona w zarząd opactwa w Hartlepool i Streanaeshalch (*vel* Whitby) (Frodsham 49; Ramirez 182; Kracher 52; Michalski 130).

⁹ Opactwo zarządzane przez św. Hildę było podwójnym klasztorem, gdyż zamieszkiwali je mnisi i mniszki. Mieli oni np. oddzielne dormitoria, ale wspólnie przybywali na Eucharystię. W Whitby św. Hilda zajmowała się, i to z wielkim zaangażowaniem, nauczaniem. Pod jej okiem kształcili się mnisi i mniszki, a z grona tych pierwszych pięciu zostało biskupami: Wilfryd, Jan, Bosa, Aetla i Oftfor (por. Frodsham 50; Ramirez 193; Beda Czcigodny 231). Nie bez znaczenia był też dla opactwa w Whitby autorytet, jakim cieszyła się św. Hilda ze względu na swoją mądrość. Służyła ona radami królom, książętom, biskupom i zwyczajnym ludziom. Co więcej, to ona zachwyliła się talentem Caedmona, pierwszego znanego imiennie poety tworzącego w języku anglosaskim, i stała się jego protektorką (por. Brown 23; por. Frodsham 50, 53).